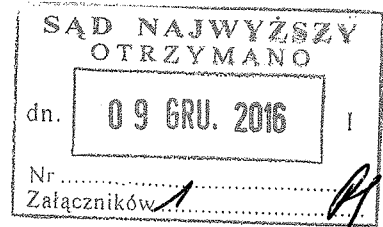




Rzecznik
Finansowy

www.rf.gov.pl

Aleksandra Wiktorow



Warszawa, dnia 9.12.2016 r.

RF/321/EK/16

de

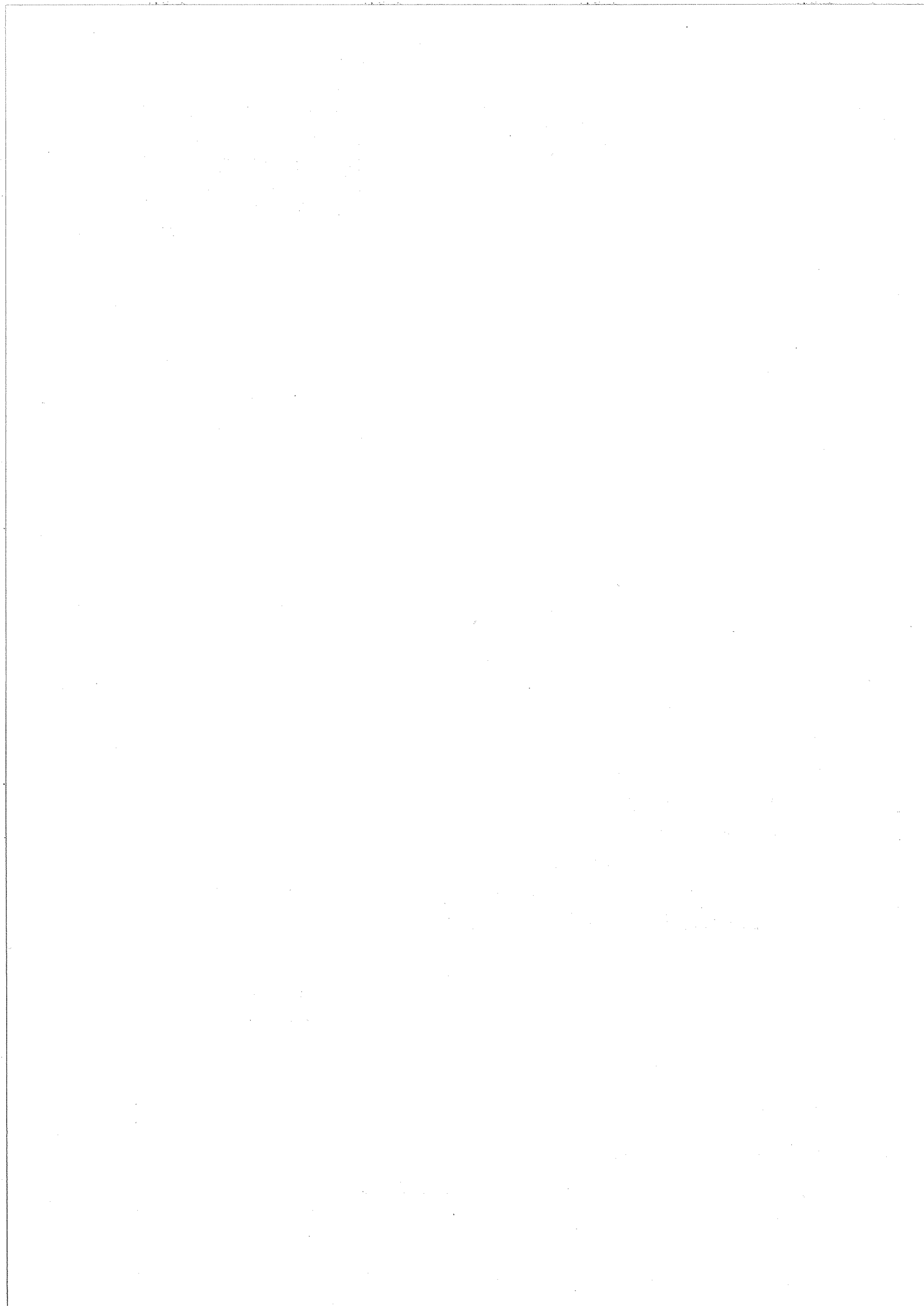
**Pani
prof. dr hab. Małgorzata Gersdorf
Pierwszy Prezes
Sądu Najwyższego
Pl. Krasińskich 2/4/6
00-951 Warszawa 41**

Działając na podstawie art. 60 § 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz.U. z 2016 r. , poz. 1254) przesyłam w załączeniu wnioski o podjęcie uchwały mającej na celu rozstrzygnięcie istniejących w orzecznictwie sądów rozbieżności co do wykładni prawa w odniesieniu do zagadnienia odpowiedzialności ubezpieczyciela z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników na podstawie art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 392 z późn. zm.) w przypadku roszczenia o pokrycie kosztów naprawienia szkody powstałej przy udziale psa wykorzystywanego przez rolnika użytkowo w gospodarstwie rolnym.

Altk

Załącznik:

- wniosek o podjęcie uchwały.





Rzecznik Finansowy

www.rf.gov.pl

Aleksandra Wiktorow

Warszawa, dnia 08.12.2016.

Sąd Najwyższy
z siedzibą w Warszawie

Wniosek

Działając na podstawie art. 60 § 1 w związku z art. 60 § 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (t.j. Dz. U. z 2013 r. poz. 499 z późn. zm.), z uwagi na występujące rozbieżności w wykładni prawa w orzecznictwie sądowym, Rzecznik Finansowy zwraca się z wnioskiem o podjęcie uchwały mającej na celu udzielenie odpowiedzi na pytanie:

Czy art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 392 z późn. zm.) ma zastosowanie do szkód powstałych przy udziale psa wykorzystywanego przez rolnika użytkowo w gospodarstwie rolnym?

Uzasadnienie

I. Podstawę prawną odpowiedzialności cywilnej za zwierzęta domowe i hodowlane określa art. 431 § 1 k.c., który nakłada na osobę chowającą zwierzę albo się nim posługującą obowiązek naprawienia wyrządzonej przez nie szkody niezależnie od tego, czy było pod jego nadzorem, czy też zabłąkało się lub uciekło, chyba że ani on, ani osoba, za którą ponosi

odpowiedzialność, nie ponoszą winy. Przewidziana w powołanym przepisie odpowiedzialność zachodzi jeżeli zwierzę działa z własnego popędu, a więc w wyniku samoistnego, niezależnego od człowieka zachowania się. Przepis ten ma charakter szczególny i wyłącza zastosowanie ogólnej podstawy odpowiedzialności za czyn własny wskazanej w art. 415 k.c. Podmiotem odpowiedzialnym za szkodę jest każdy, kto zwierzę chowa albo się nim posługuje, zatem sprawuje władztwo nad zwierzęciem, przy czym na zasadzie domniemania winy w nadzorze odpowiada on także za osoby, którym powierzył pieczę nad zwierzęciem.

Problem odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez zwierzęta jest szczególnie widoczny w przypadku szkód powstałych z udziałem zwierząt chowanych przez rolników w posiadanych przez nich gospodarstwach rolnych. Biorąc pod uwagę zagrożenia jakie wiążą się z posiadaniem gospodarstwa rolnego, aby zapewnić osobom poszkodowanym odszkodowania za poniesione szkody, ustawodawca wprowadził do porządku prawnego ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej (OC) rolników za szkody powstałe w związku z posiadaniem gospodarstwa.

Warunki obowiązkowego ubezpieczenia OC rolników za szkody powstałe w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego reguluje ustawa z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 392 z późn. zm.). Zgodnie z art. 50 ust. 1 powołanej ustawy, *z ubezpieczenia OC rolników przysługuje odszkodowanie, jeżeli rolnik, osoba pozostająca z nim we wspólnym gospodarstwie domowym lub osoba pracująca w jego gospodarstwie rolnym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa rolnego szkodę, będącą następstwem śmierci, uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia bądź też utraty, zniszczenia lub uszkodzenia mienia.* W konsekwencji, podstawą odpowiedzialności rolnika angażującą odpowiedzialność gwarancyjną zakładu ubezpieczeń jest art. 50 ust. 1 powołanej ustawy.

Wynikająca z umowy ubezpieczenia OC rolników odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń ma charakter akcesoryjny i występuje wyłącznie wówczas, gdy zaistnieje odpowiedzialność rolnika za powstałą szkodę. Jak zostało wcześniej wskazane, stosownie do art. 50 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, jedną z przesłanek powstania odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu umowy ubezpieczenia OC rolników jest to, by do szkody doszło w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego. Również w art. 51 powołanej ustawy ustawodawca zaznaczył, iż *ubezpieczeniem OC rolników jest objęta odpowiedzialność cywilna rolnika oraz każdej osoby, która pracując w gospodarstwie rolnym w okresie trwania ochrony ubezpieczeniowej wyrządziła szkodę w związku z posiadaniem*

przez rolnika tego gospodarstwa rolnego. Tym samym ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych powołanymi wyżej przepisami ogranicza odpowiedzialność ubezpieczyciela wyłącznie do szkód związanych z posiadaniem przez rolnika gospodarstwa rolnego.

Zauważyć należy, iż w poprzednio obowiązującym stanie prawnym odpowiedzialność zakładów ubezpieczeń ograniczona była do szkód związanych jedynie z prowadzeniem gospodarstwa rolnego, samo zaś posiadanie gospodarstwa jako przesłanka odpowiedzialności zakładów ubezpieczeń została wprowadzona znacznie później.

Potrzebę rozszerzenia zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela ustawodawca dostrzegł w 2003 r., w wyniku czego z dniem 1 stycznia 2004 r. utraciło moc rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 30 grudnia 1993 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej rolników z tytułu prowadzenia gospodarstwa rolnego (Dz.U. Nr 134, poz. 653 z późn. zm.). Stosownie do § 9 ust. 1 powołanego rozporządzenia, z ubezpieczenia OC przysługiwało wówczas odszkodowanie w węższym zakresie, tj. gdy szkoda miała związek jedynie z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. Na skutek nowelizacji przepisów, obecnie obowiązująca ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych w art. 50 ust. 1 przewiduje odpowiedzialność ubezpieczyciela nie tylko za szkody związane z prowadzeniem gospodarstwa, ale już z samym jego posiadaniem. Odpowiedzialność ta nie jest zatem uzależniona od prowadzenia produkcji rolnej i przetrzymywania w gospodarstwie zwierząt wykorzystywanych do tej produkcji. W konsekwencji, przyjęty w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych zakres odpowiedzialności ubezpieczycieli jest bardzo szeroki.

II. Ze skarg analizowanych przez Rzecznika Finansowego wynika, iż zakłady ubezpieczeń odmawiają wypłaty odszkodowania z umowy ubezpieczenia OC rolników za szkody wyrządzone przez psa, pomimo iż jest to pies przetrzymywany i wykorzystywany użytkowo w gospodarstwie przez ubezpieczonego rolnika, jako pies stróżujący, tj. pilnujący dobytku, inwentarza, maszyn i urządzeń rolniczych, plonów, a także wykorzystywany w pasterstwie i zapewniający bezpieczeństwo siedliska

Ubezpieczyciele powołują orzecznictwo, w którym niektóre sądy wyrażają pogląd, że szkoda wyrządzona przez psa wykorzystywanego w gospodarstwie nie ma związku z posiadaniem gospodarstwa, gdyż pies nie jest zwierzęciem gospodarskim w rozumieniu ustawy z dnia 29 czerwca 2007 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich¹, która w katalogu

¹ ustawa z dnia 29 czerwca 2007 r. o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich (Dz.U. z 2007 r., Nr. 133, poz. 921 z późn. zm.)

zwierząt gospodarskich zawartym w art. 2 pkt. 1 nie wymienia psa. W konsekwencji, zdaniem zakładów ubezpieczeń, szkoda wyrządzona przez psa wykorzystywanego w gospodarstwie rolnym - pomimo, iż jest to pies z założenia pełniący w tym gospodarstwie bardzo istotną rolę - jako niezwiązana z posiadaniem gospodarstwa rolnego nie wchodzi w zakres odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń wynikający z art. 50 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. W ocenie zakładów ubezpieczeń, pomimo iż pies pełni w gospodarstwie rolę użytkową, pozostaje jednak zwierzęciem domowym, a jego obecność w gospodarstwie jest związana wyłącznie ze sferą życia prywatnego rolnika. W konsekwencji, mimo użytkowej roli psa, ubezpieczyciele ograniczają swą odpowiedzialność wyłącznie do szkód powstałych z udziałem zwierząt gospodarskich w rozumieniu ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich choć ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych nie tylko takiego ograniczenia nie wprowadza, ale także nie zawiera jakichkolwiek odniesień do ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich. Stanowisko swe zakłady ubezpieczeń wywodzą przede wszystkim z wyroku z dnia 13 stycznia 2015 r. Sądu Apelacyjnego w Lublinie², w którym Sąd oddalił roszczenia poszkodowanego przyjmując, iż pies nie jest zwierzęciem gospodarskim w rozumieniu ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich ograniczając odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń do . szkody wyrządzonej przez zwierzę chowane w gospodarstwie rolnym w celu uzyskania produkcji towarowej lub siły pociągowej.

Jednakże Rzecznikowi Finansowemu znane są także przypadki uznawania przez zakłady ubezpieczeń odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez psa wykorzystywanego w gospodarstwie użytkowo. W przypadkach tych zakłady ubezpieczeń opierają się na linii orzecznictwa, zgodnie z którą w przypadku szkody powstałej przy udziale psa wykorzystywanego w gospodarstwie użytkowo istnieje odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń. Jest to np. wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi, z dnia 28 kwietnia 2016 r.³

Zauważyć zatem należy, iż rozbieżna praktyka zakładów ubezpieczeń, a w konsekwencji problemy obserwowane w procesach likwidacji szkód co do uznawania odpowiedzialności za szkody związane z posiadaniem gospodarstwa rolnego, wynikają z rozbieżności jakie prezentuje w tym zakresie judykatura.

III. Kwestia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu umowy ubezpieczenia OC rolników za szkodę wyrządzoną przy udziale psa wykorzystywanego w gospodarstwie rolnym

² wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 13 stycznia 2015 r, sygn. akt I ACa 656/14,

³ wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 28 kwietnia 2016 r., sygn. akt III Ca 100/16

była przedmiotem rozważań sądów powszechnych, jednakże - co wyżej Rzecznik sygnalizuje - linia orzecznictwa wykazuje w tym zakresie rozbieżności.

Tak jak zostało wspomniane, część sądów powszechnych kwestionuje odpowiedzialność gwarancyjną zakładów ubezpieczeń za szkody wyrządzone przez psy pilnujące maszyn, urządzeń rolniczych, inwentarza, plonów przed dzikimi zwierzętami oraz nieupoważnionymi osobami trzecimi, jak również służące zapewnieniu spokoju siedliska i prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa, a także psy pasterskie, stwierdzając, iż szkody te nie mają związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego. Opinię taką wyraził m.in. Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 13 stycznia 2015 r.⁴ Wyrok ten został wydany na tle stanu faktycznego, w którym poszkodowana wykonując prace gospodarskie na terenie gospodarstwa rolnego doznała uszkodzeń ciała w wyniku upadku spowodowanego przez psa chowanego w gospodarstwie. W wyroku tym Sąd stwierdził, iż pies nie jest zaliczany do grupy zwierząt gospodarskich wskazanych w ustawie o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich co wyklucza odpowiedzialność ubezpieczyciela za tę szkodę na podstawie umowy ubezpieczenia OC rolników. Sąd wskazał, iż zgodnie z art. 2 powyższej ustawy, zwierzętami gospodarskimi są wyłącznie:

- a) koniowate – zwierzęta gatunków: koń (*Equus caballus*) i osioł (*Equus asinus*),
- b) bydło – zwierzęta gatunków: bydło domowe (*Bos taurus*) i bawoły (*Bubalus bubalus*),
- c) jeleniowate – zwierzęta z gatunków: jelen ślachezny (*Cervus elaphus*), jelen sika (*Cervus nippon*) i daniel (*Dama dama*) utrzymywane w warunkach fermowych w celu pozyskania mięsa lub skór, jeżeli pochodzą z chowu lub hodowli zamkniętej, o których mowa w przepisach prawa łowieckiego, albo chowu lub hodowli fermowej,
- d) drób,
- e) świnię (*Sus scrofa*),
- f) owce (*Ovis aries*),
- g) kozy (*Capra hircus*),
- h) pszczołę miodną (*Apis mellifera*),
- i) zwierzęta futerkowe;

Sąd zauważył, iż istota odpowiedzialności rolnika za szkodę wyrządzoną przez psa sprowadza się, do ustalenia czy pies rolnika prowadzącego gospodarstwo rolne jest

⁴ wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 13 stycznia 2015 r, sygn. akt I ACa 656/14,

zwierzęciem gospodarskim, przy czym definiując zwierzę gospodarskie Sąd oparł się na powołanej wyżej ustawie. Zdaniem Sądu, zwierzęta gospodarskie są to zwierzęta chowane w gospodarstwie rolnym w celu uzyskania produkcji towarowej lub siły pociągowej. Zdaniem Sądu ponieważ do zwierząt gospodarskich w rozumieniu powyższej ustawy nie jest zaliczany pies, w konsekwencji szkody wyrządzone przez psy nie są szkodami powstałymi w związku z posiadaniem gospodarstwa, a więc nie podlegają odpowiedzialności zakładów ubezpieczeń określonej w art. 50 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. W uzasadnieniu wyroku, Sąd wskazał także, iż *„pies pilnujący obejścia (lub kot) nie jest w rozumieniu ustawy (o organizacji hodowli - przyp. RF), zwierzęciem gospodarskim, tylko zwierzęciem domowym wykorzystywanym użytkowo ze względu na jego cechy”*. Definiując pojęcie „zwierzę domowe” Sąd powołał definicję zwierzęcia domowego zawartą w art. 4 pkt 17 ustawy o ochronie zwierząt⁵. Zgodnie z definicją zawartą w powołanym przepisie, zwierzętami domowymi są *zwierzęta tradycyjnie przebywające wraz z człowiekiem w jego domu lub innym odpowiednim pomieszczeniu, utrzymywane przez człowieka w charakterze jego towarzysza*. Sąd Apelacyjny przyjął, iż rola psa w gospodarstwie rolnym jest związana jedynie ze sferą życia prywatnego rolnika, gdyż jest to wyłącznie *zwierzę domowe wykorzystywane użytkowo ze względu na jego cechy*. Sąd doszedł również do wniosku, że rola psa stróżującego w gospodarstwie rolnym jest taka sama jak psa trzymanego przez właściciela działki zabudowanej domem mieszkalnym w mieście.

Wyrok z dnia 13 stycznia 2015 r. Sądu Apelacyjnego w Lublinie został wydany w wyniku kontroli instancyjnej wyroku z dnia 14 lutego 2014 r. Sądu Okręgowego w Zamościu⁶. Wyrokiem swym Sąd Apelacyjny w Lublinie przyjął za własną opinię Sądu Okręgowego w Zamościu, który stwierdził, iż ubezpieczenie OC rolników nie obejmuje całej odpowiedzialności cywilnej osób objętych ubezpieczeniem. Zdaniem Sądu Okręgowego, przedmiotem ubezpieczenia jest jedynie konkretny wycinek tej odpowiedzialności i ubezpieczyciel nie będzie odpowiadał za szkody związane z inną sferą aktywności życiowej osoby ubezpieczonej takiej jak działalność gospodarcza inna niż działalność rolnicza, czy też ze sferą życia prywatnego tej osoby. Sąd ten ograniczył odpowiedzialność gwarancyjną zakładu ubezpieczeń do zwierząt gospodarskich w rozumieniu ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich. Zdaniem Sądu Okręgowego w Zamościu zwierzęta gospodarskie są to zwierzęta chowane w gospodarstwie rolnym w celu uzyskania produkcji towarowej lub siły pociągowej. Uzasadniając swe stanowisko, Sąd Okręgowy w Zamościu

⁵ ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (t.j. Dz.U. z 2013 r., poz. 856 z późn. zm.)

⁶ wyrok Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 14 lutego 2014 r., sygn. akt I C 1073/11

stwierdził również, iż także w doktrynie utrwalone jest stanowisko, że pies nie jest zwierzęciem gospodarskim powołując przy tym opracowanie „Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Komentarz do przepisów prawnych o funkcjonowaniu rynku ubezpieczeń, publik. LEX 2010, nr 60655)”. Opinię tę podzielił także Sąd Apelacyjny w Lublinie, a w ślad za nim ubezpieczyciele. Ponieważ niekwestionowane jest, że pies nie jest zwierzęciem gospodarskim w rozumieniu ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich, przyjąć należy, iż w komentarzu sformułowanie „zwierzę gospodarskie” występuje jako pojęcie stosowane ogólnie.

W uzasadnieniu wyroku Sąd Okręgowy w Zamościu stwierdził również, iż *zwierzęta domowe to zwierzęta trzymane przez człowieka dla osobistej przyjemności lub dla towarzystwa, w odróżnieniu od zwierząt chowanych lub hodowanych z innych powodów (zwierzęta hodowlane, gospodarskie i użytkowe)*, konkludując, iż pies nie jest zwierzęciem gospodarskim tylko zwierzęciem domowym wykorzystywanym użytkowo.

Również Sąd Rejonowy z Zambrowie w wyroku z dnia 14 października 2013 r.⁷ wyraził opinię, iż pies nie stanowi części składowej gospodarstwa rolnego elementu gospodarstwa rolnego ponieważ od posiadania psa nie zależy prowadzenie działalności rolniczej. Nadto pies, zdaniem Sądu, nie stanowi inwentarza wchodzącego w skład gospodarstwa rolnego, o którym mowa w art. 55³ k.c. Tym samym szkody powstałe przy udziale psa nie mają związku z posiadaniem gospodarstwa.

IV. Z drugiej strony, istnienie związku pomiędzy użytkowym wykorzystywaniem psa w gospodarstwie a posiadaniem przez rolnika gospodarstwa - co przesądza o istnieniu odpowiedzialności ubezpieczycieli za tę szkodę - coraz częściej znajduje potwierdzenie w wyrokach sądów powszechnych. Sądy dostrzegają bowiem specyficzną rolę psa w gospodarstwie rolnym - rolę zwierzęcia chowanego w celu pilnowania inwentarza, plonów, urządzeń i maszyn oraz innego rodzaju dobytku, czy też zwierzęcia wykorzystywanego w charakterze psa pasterskiego lub służącego bezpieczeństwu siedliska. Specyfika funkcjonowania gospodarstwa rolnego wymaga wykorzystywania psa w gospodarstwie w celu ochrony również innych jego elementów takich jak magazyny. Przykładem takiej oceny jest wspomniany już wyrok sądu Okręgowego w Łomży⁸, który - orzekając w II instancji - uznał roszczenia poszkodowanego, wyrażając przy tym opinię, iż mimo że pies nie stanowi części inwentarza, spowodowana przez niego szkoda związana jest z prowadzoną przez

⁷ wyrok Sądu Rejonowego w Zambrowie z dnia 14 października 2013 r., sygn. akt VI C 139/13

⁸ wyrok Sądu Okręgowego w Łomży z dnia 24 września 2014 r., sygn. akt I Ca 122/14

rolnika działalnością. W stanie faktycznym, na tle którego zapadł wyrok, pies był psem stróżującym, który zerwał się z łańcucha i wybiegł na drogę doprowadzając do kolizji, w wyniku której doszło do uszkodzenia pojazdu, którym poszkodowany się poruszał. Sąd potwierdził zatem istnienie związku funkcjonalnego pomiędzy wykorzystywaniem w gospodarstwie psa stróżującego a posiadaniem przez rolnika gospodarstwa rolnego. Tym samym zakład ubezpieczeń został zobligowany do wypłaty odszkodowania na podstawie umowy ubezpieczenia OC rolników. W uzasadnieniu wyroku Sąd wskazał konieczność sprawowania należytej pieczy nad zwierzęciem.

Podobne stanowisko zajął Sąd Rejonowy w Radomsku w wyroku z dnia 25 marca 2013 r.⁹ W stanie faktycznym, na tle którego powstał spór, jeden z dwóch psów trzymany w gospodarstwie w celu pilnowania siedliska z powodu niezamkniętej furtki wydostał się poza gospodarstwo doprowadzając do kolizji. W ocenie Sądu zgromadzony materiał dowodowy wskazywał niezbicie, że pies był funkcjonalnie wiązany z prowadzonym przez rolnika gospodarstwem. Sąd zauważył, iż rolą psa było pilnowanie posesji oraz pomoc w pędzeniu zwierząt, a więc pełnił typowe obowiązki psa gospodarskiego. Sąd zwrócił uwagę, iż psy gospodarskie są spuszczone na noc, aby pilnować posesji i zapewnić bezpieczeństwo, a następnie w dzień przywiązywane. Ponieważ pies ten pełnił funkcje typowe dla psa stróżującego - zapewniał bezpieczeństwo nocą, pomagał w zaganianiu zwierząt hodowlanych, zdaniem Sądu ewidentnie więc stanowił element gospodarstwa rolnego. Wyrokiem tym Sąd Rejonowy w Radomsku potwierdził istnienie związku funkcjonalnego posiadania i wykorzystywania przez rolnika psa z prowadzeniem gospodarstwa, tym samym więc potwierdzona została odpowiedzialność gwarancyjna ubezpieczyciela za powstałą szkodę.

Opinię Sądu Rejonowego w Radomsku podzielił Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim, który w toku kontroli instancyjnej, oddalając apelację pozwanego zakładu ubezpieczeń, wyrokiem z dnia 20 czerwca 2013 r.¹⁰ podtrzymał korzystne dla poszkodowanego stanowisko wyrażone w wyroku I instancji przez Sąd Rejonowy w Radomsku. Sąd Okręgowy w Piotrkowie rozpatrując sprawę w II instancji potwierdził tym samym zasadność roszczeń kierowanych przez poszkodowaną do zakładu ubezpieczeń.

Istnienie związku funkcjonalnego pomiędzy wykorzystywaniem psa w gospodarstwie rolnym a posiadaniem tego gospodarstwa tym samym istnienie odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę powstałą przy udziale psa stróżującego w gospodarstwie rolnym

⁹ wyrok Sądu Rejonowego w Radomsku z dnia 25 marca 2013 r, sygn. akt I C 443/12.

¹⁰ wyrok Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 20 czerwca 2013 r.: sygn. akt II Ca 381/13

potwierdził również Sąd Rejonowy w Kutnie w wyroku z dnia 30 września 2015 r.¹¹ Wyrok został wydany na tle stanu faktycznego, w którym poszkodowana jadała na rowerze została przewrócona przez psa, który wy dostał się z gospodarstwa rolnego, w wyniku czego doznała obrażeń ciała. Sąd Rejonowy rekonstruując stan faktyczny ustalił, że pies, który wyrządził szkodę był psem stróżującym i orzekł, iż związek funkcjonalny posiadania psa stróżującego z prowadzeniem gospodarstwa istnieje.

Na skutek apelacji pozwanego od powyższego wyroku, Sąd Okręgowy w Łodzi, wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2016 r.¹² podtrzymał stanowisko wyrażone przez Sąd Rejonowy w Kutnie, dzieląc opinię tego sądu o istnieniu odpowiedzialności zakładów ubezpieczeń z tytułu umowy ubezpieczenia OC rolników za szkody wyrządzone przez psy wykorzystywane w gospodarstwie rolnym użytkowo. Sąd stwierdził bowiem, iż bezspornym jest, że pies, który wyrządził szkodę, był psem stróżującym. Biorąc pod uwagę realia życia na wsi, w tym przypadku – w gospodarstwie rolnym – Sąd Okręgowy uznał, że pies stróżujący stanowi składnik gospodarstwa, poprzez funkcjonalne z nim związanie. Sąd zakwestionował również odnośnienie się do ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich w kontekście badania odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za szkodę powstałą przy udziale psa. Sąd wskazał bowiem, iż pojęcie „zwierzę gospodarskie”, do którego odnoszą się ubezpieczyciele, nie występuje w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych, nie odsyła ona także w żadnym miejscu do definicji tego pojęcia w ustawie o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich. Tym samym sąd zakwestionował stanowisko wyrażone m.in. przez Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 13 stycznia 2015 r. Zdaniem Sądu Okręgowego w Łodzi, błędny jest zatem ograniczanie odpowiedzialności ubezpieczyciela, jedynie do szkód powstałych z udziałem zwierząt, mieszczących się w przedmiotowej definicji zwierząt gospodarskich. Zdaniem Sądu, praktyka taka nie znajduje podstaw w obowiązującym stanie prawnym. Sąd podkreślił także, że obowiązująca ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych przewiduje odpowiedzialność ubezpieczyciela za szkody powstałe w związku z posiadaniem gospodarstwa rolnego, a nie jedynie z jego prowadzeniem. Sąd zauważył również, iż brzmienie art. 55³ k.c. zawierającego definicję gospodarstwa rolnego nie daje podstaw do wyłączenia psa z grupy inwentarza będącego jednym z elementów, z których składa się gospodarstwo rolne.

¹¹ wyrok Sądu Rejonowego w Kutnie z dnia 30 września 2015 r., sygn. akt I C 177/11

¹² wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 28 kwietnia 2016 r., sygn. akt III Ca 100/16

Również Sąd Rejonowy w Sieradzu wyrokiem z dnia 31 grudnia 2014 r.¹³ potwierdził, iż szkoda wyrządzona przez psa stróżującego w gospodarstwie rolnym jest szkodą mającą związek z posiadaniem przez rolnika gospodarstwa. Sąd stwierdził, iż pies utrzymywany przez rolniczkę był składnikiem gospodarstwa rolnego jako pies stróżujący, dlatego też zakład ubezpieczeń ponosi odpowiedzialność gwarancyjną na podstawie umowy ubezpieczenia OC rolników.

Ocenę Sądu Rejonowego w Sieradzu co do funkcji, jaką pełni pies wykorzystywany w gospodarstwie rolnym podzielił również w II instancji Sąd Okręgowy w Sieradzu. Na skutek apelacji pozwanego zakładu ubezpieczeń, wyrokiem z dnia 18 marca 2015 r.¹⁴ Sąd ten - choć ostatecznie powództwo oddalił - to jednak potwierdził, iż gdyby pies będący własnością powódki był psem stróżującym stanowiłby element gospodarstwa i szkody powstałe z udziałem tego psa miałyby związek z posiadaniem gospodarstwa.

V. Dokonując oceny przedstawionego wyżej rozbieżnego orzecznictwa, zdaniem Rzecznika Finansowego, na aprobatę zasługuje stanowisko, zgodnie z którym pies wykorzystywany w gospodarstwie rolnym użytkowo, tj. pilnujący maszyn, urządzeń rolniczych, inwentarza, plonów przed dzikimi zwierzętami oraz nieupoważnionymi osobami trzecimi, jak również służący zapewnieniu spokoju siedliska i prawidłowego funkcjonowania gospodarstwa, stanowi element gospodarstwa rolnego, zatem szkody powstałe z udziałem psa winny być uznane za funkcjonalnie związane z posiadaniem gospodarstwa rolnego. Za element gospodarstwa winny być uznane również psy pasterskie, niezbędne przy chowaniu i ochronie inwentarza. Z tego względu opinia wyrażona zarówno przez Sąd Okręgowy w Zamościu w wyroku z dnia 14 lutego 2014¹⁵ r., jak i przez Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 13 stycznia 2015 r.¹⁶ zdaniem Rzecznika Finansowego budzi wątpliwości. Oba Sądy uznały, iż *zwierzęta domowe to zwierzęta trzymane przez człowieka dla osobistej przyjemności lub dla towarzystwa, w odróżnieniu od zwierząt chowanych lub hodowanych z innych powodów (zwierzęta hodowlane, gospodarskie i użytkowe)* konkludując, iż pies nie jest zwierzęciem gospodarskim tylko zwierzęciem domowym wykorzystywanym użytkowo a w konsekwencji nie jest on elementem gospodarstwa rolnego. Jednakże żaden z Sądów nie uzasadnił zaliczenia psa wykorzystywanego w gospodarstwie do grupy zwierząt określonych

¹³ wyrok Sądu Rejonowego w Sieradzu z dnia 31 grudnia 2014 r., sygn. akt I C 1026/13

¹⁴ wyrok Sądu Okręgowego w Sieradzu z dnia 18 marca 2015 r., sygn. akt I Ca 56/15

¹⁵ wyrok Sądu Okręgowego w Zamościu z dnia 14 lutego 2014 r., sygn. akt I C 1073/11

¹⁶ wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 13 stycznia 2015 r., sygn. akt I ACa 656/14,

przez Sądy jako *"trzymane przez człowieka w domu dla osobistej przyjemności lub dla towarzysztwa"*, a więc - zgodnie z powołaną przez Sądy ustawą o ochronie zwierząt - do grupy zwierząt *"trzymanych w domu dla przyjemności i rozrywki jako towarzysza człowieka"*. Opinii Sądów, iż pies wykorzystywany użytkowo w gospodarstwie rolnym jest zwierzęciem domowym nie można podzielić, choćby z tego względu, że psy są głównie trzymane na uwięzi na terenie gospodarstwa w celu stróżowania - pilnowania dobytku, inwentarza, urządzeń, plonów, ostrzegania przed zbliżaniem się osób trzecich, czy też w roli psa pasterskiego. Zdaniem Rzecznika Finansowego, pies wykorzystywany do pilnowania inwentarza i innych gospodarskich czynności, nie jest psem domowym, tj. utrzymanym w domu dla przyjemności i rozrywki jako towarzysz człowieka. Jednocześnie sformułowanie sądu, iż pies jest *"zwierzęciem domowym wykorzystywanym użytkowo"*, wskazując sposób wykorzystywania psa w gospodarstwie, zdaniem Rzecznika, potwierdza gospodarski cel przetrzymywania psa i rolę jaką ten pies pełni w gospodarstwie. Sformułowanie takie zdaniem Rzecznika wyklucza rekreacyjny charakter przetrzymywania psa, tj. dla przyjemności i rozrywki. Niewątpliwie pies wykorzystywany użytkowo w gospodarstwie rolnym jest z natury swej zwierzęciem udomowionym, ale z pewnością – biorąc pod uwagę funkcję, jaką pełni w gospodarstwie, nie jest zwierzęciem domowym.

Zdaniem Rzecznika Finansowego stanowisko prezentowane przez Sąd Okręgowy w Zamościu oraz Sąd Apelacyjny w Lublinie budzi wątpliwości również z uwagi na uznanie odpowiedzialności zakładów ubezpieczeń wyłącznie wówczas, gdy do szkody dojdzie z udziałem zwierzęcia gospodarskiego w rozumieniu ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich. Jak już wspomniano, ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych nie wprowadza podziału zwierząt na kategorie, od których uzależnia odpowiedzialność ubezpieczyciela. Ustawa wskazuje jedynie konieczność wystąpienia związku funkcjonalnego pomiędzy sposobem wykorzystywania zwierzęcia a posiadaniem gospodarstwa rolnego. Należy zauważyć, iż w swych rozważaniach ani sąd I instancji, tj. Sąd Okręgowy w Zamościu, ani też Sąd Apelacyjny w Lublinie nie uzasadniły dokonanego przez siebie ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczycieli za szkody wyrządzone przez zwierzęta wyłącznie do zwierząt gospodarskich w rozumieniu ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich. Ograniczenie to tym bardziej wymaga uzasadnienia, gdyż art. 50 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych - szeroko zakreślając odpowiedzialność rolników za szkody związane z posiadaniem gospodarstwa rolnego - nie wprowadza tego typu ograniczeń. Sądy pominęły również, iż pojęcia „zwierzę gospodarskie” czy też „zwierzę domowe” w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych w ogóle nie występują. Oba sądy

pominęły również, że żaden przepis ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych nie nawiązuje ani też nie odsyła do pojęć i definicji zawartych w ustawie o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich, ani też w ustawie o ochronie zwierząt. W konsekwencji, pojęcia i definicje zawarte w obu tych ustawach nie powinny mieć bezpośredniego przełożenia na zakres odpowiedzialności ubezpieczycieli wynikający z art. 50 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych.

Kolejna wątpliwość Rzecznika Finansowego budzi fakt, iż uzasadniając swe stanowisko, Sąd Okręgowy w Zamościu stwierdził, iż „w doktrynie utrwalone jest stanowisko, że pies nie jest zwierzęciem gospodarskim (vide: Z. Brodecki, M. Glicz, M. Serwach, M. Adamowicz, A. Brodecka-Chamera, D. Fuchs, B. Janyga, S. Koroluk, J. Kruczalak-Jankowska, K. Malinowska, D. Maśniak, J. Nawracała, E. Spigarska, E. Wieczorek, A. Wowerka, *Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Komentarz do przepisów prawnych o funkcjonowaniu rynku ubezpieczeń*, publik. LEX 2010, nr 60655)”. Należy jednak zauważyć, iż spośród wymienionych kilkunastu autorów Komentarza, w kwestii zakresu odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń wynikającej z umowy ubezpieczenia OC rolników - w tym za zwierzęta - wypowiedział się wyłącznie pan Jakub Nawracała, przy czym w komentarzu do art. 50 tego autora, w części „*Odpowiedzialność a związek zdarzenia z posiadaniem gospodarstwa rolnego*” autor ani nie dokonał podziału zwierząt na „gospodarskie” (w rozumieniu potocznym) i „domowe” ani też nie odwoływał się do jakichkolwiek definicji, w tym zawartych w ustawie o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich, czy też ustawie o ochronie zwierząt. Autor nie rozstrzygnął także za jaką grupę zwierząt i w jakich okolicznościach zakład ubezpieczeń będzie odpowiadał - stwierdził jedynie, iż o ile szkoda wyrządzona przez krowę będzie wchodziła w zakres odpowiedzialności ubezpieczyciela, o tyle „*problem może się jednak pojawić, gdy taką szkodę wyrządzi pies (np. wpadając pod koła samochodu) należący do rolnika. Dlatego określenie, czy dane zdarzenie należy do zakresu ubezpieczenia wymaga czasem analizy danego przypadku*”¹⁷. W ocenie Rzecznika Finansowego, podniesienie powyższego zagadnienia wyłącznie przez jednego, nadto w sytuacji, gdy autor nie dokonuje podziału zwierząt na gospodarskie i domowe, nie prowadzi rozważań na ten temat, ani też ostatecznie problemu nie rozstrzyga, wbrew twierdzeniu Sądu Okręgowego w Zamościu, nie może być uznane za „*stanowisko utrwalone w doktrynie, że pies nie jest zwierzęciem gospodarskim*”. Co więcej,

¹⁷ Jakub Nawracała w: „*Prawo ubezpieczeń gospodarczych. Komentarz. Tom I. Komentarz do przepisów prawnych o funkcjonowaniu rynku ubezpieczeń*” wyd. Wolters Kluwer, 2010 r. (System Informacji Prawnej LEX 2010, nr 8062)

autor nie tylko nie rozstrzyga tego zagadnienia, ale także - wyrażając opinię, iż konieczna jest analiza każdego przypadku - tym samym nie wyłącza z góry odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za szkodę wyrządzoną przez psa wykorzystywanego w gospodarstwie użytkowo. Rozważając kwestię istnienia związku funkcjonalnego pomiędzy użytkowym wykorzystywaniem psa w gospodarstwie rolnym a posiadaniem przez rolnika tego gospodarstwa w kontekście odpowiedzialności rolnika wynikającej z art. 50 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych za szkodę powstałą przy udziale tego psa, istotne jest, iż zgodnie z art. 55³ k.c. za gospodarstwo rolne uważa się grunty rolne wraz z gruntami leśnymi, budynkami lub ich częściami, urządzeniami i inwentarzem, jeżeli stanowią lub mogą stanowić zorganizowaną całość gospodarczą, oraz prawami związanymi z prowadzeniem gospodarstwa rolnego. W przepisie tym ustawodawca wskazując inwentarz jako element gospodarstwa nie dokonuje jakiegokolwiek podziału na zwierzęta, które do inwentarza się zaliczają i takie, które nim nie są. Warunkiem jest jedynie, by zwierzęta (inwentarz) stanowiły lub mogły stanowić zorganizowaną całość gospodarczą. Przepis ten podkreśla więc konieczność istnienia związku funkcjonalnego pomiędzy poszczególnymi elementami wymienionymi w powołanym przepisie, które mogą stanowić zorganizowaną całość gospodarczą. Ze względu na specyfikę funkcjonowania gospodarstw rolnych w Polsce, posiadanie i wykorzystywanie psów w tych gospodarstwach jest normalną i najczęściej niezbędną praktyką. Ze względu na użytkową i służebną rolę psa przetrzymywanego w gospodarstwie, zwierzę to - pilnując inwentarza, zbiorów, mienia, maszyn i urządzeń wykorzystywanych w gospodarstwie, a także zapewniając bezpieczeństwo gospodarstwa, pomagając w zaganianiu bydła czy wykorzystywane jako psy pasterskie – a więc będąc zwierzęciem wykorzystywanym w gospodarstwie służebnie - winno być uznane za składnik gospodarstwa. Również zdaniem Sądu Okręgowego w Łodzi wyrażonym w powołanym już wyroku z dnia 28 kwietnia 2016 r.¹⁸, nie ma podstaw do jakiegokolwiek zawężania użytego w art. 55³ k.c. pojęcia inwentarza wyłącznie do zwierząt gospodarskich. Biorąc pod uwagę pełnioną przez psa stróżującą rolę w gospodarstwie, winien on być zatem uznany za element gospodarstwa niezbędny do jego funkcjonowania. Rzecznik w pełni podziela również opinię Sądu, iż pies stróżujący, jako składnik gospodarstwa rolnego, bez wątplenia pozostaje z nim w funkcjonalnym związku. Przejawia się on w roli takiego psa, który w odróżnieniu od psa miejskiego, ma o wiele większy zakres „obowiązków”. Gospodarstwa rolne nie zawsze stanowią ogrodzoną całość, nadto znajduje się na nich wiele sprzętu rolniczego, narzędzi, żywy inwentarz. Sąd zauważył,

¹⁸ wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 28 kwietnia 2016 r., sygn. akt III Ca 100/16

iż pies ten nie jest zwierzęciem domowym, trzymanym dla przyjemności i towarzystwa, tak jak ma to zwykle miejsce w przypadku psów trzymanyh w mieście. Ma on do spełnienia konkretne funkcje, polegające na zwiększeniu bezpieczeństwa składników majątkowych wchodzących w skład gospodarstwa rolnego, które w realiach życia na wsi są bardziej narażone na zagrożenia (kradzież, włamania), niż w mieście. Poza zagrożeniem ze strony ludzi, istnieje także zagrożenie ze strony dzikich zwierząt, drapieżników, które mogą polować na żywy inwentarz znajdujący się w gospodarstwie. Szczególnie w nocy potrzeba posiadania w gospodarstwie rolnym psa jest niezmiernie istotna dla bezpieczeństwa zgromadzonego tam mienia.

Niewątpliwie istnieją także przypadki wykorzystywania psa gospodarskiego w sposób niezwiązany z posiadaniem gospodarstwa rolnego. Może to być np. wykorzystanie psa w myślistwie. Wyrządzona wówczas szkoda nie będzie szkodą związaną z posiadaniem gospodarstwa rolnego, zatem nie będzie podlegała odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń z tytułu umowy ubezpieczenia OC rolników. Zasadę tę potwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12 kwietnia 2013 r., w którym stwierdził, iż szkoda wyrządzona w związku z wykorzystaniem konia wierzchowego hodowanego w gospodarstwie rolnym, odłączonego od tego gospodarstwa w celu realizacji upodobań hobbystycznych rolnika lub jego domownika, nie jest objęta odpowiedzialnością gwarancyjną ubezpieczyciela wynikającą z art. 50 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Zdaniem Rzecznika Finansowego, wykorzystywanie psa gospodarskiego w celach innych, niż pilnowanie mienia, inwentarza lub w pasterstwie jest zjawiskiem niezczęstym ze względu na specyficzne cechy psa wykorzystywanego użytkowo w gospodarstwie. Pies taki - co można stwierdzić z dużym prawdopodobieństwem - nie jest przygotowywany do pełnienia funkcji psa myśliwskiego. Jednakże jeżeli pies gospodarski zostanie chwilowo wyłączony ze swej funkcji psa gospodarskiego, tym samym przestanie być elementem gospodarstwa, szkoda powstała z udziałem takiego psa jako niezwiązana z posiadaniem gospodarstwa nie będzie podlegała ochronie wynikającej z umowy ubezpieczenia OC rolników. Biorąc pod uwagę, iż wyłączenie funkcji gospodarskiej psa poprzez wykorzystanie go do innych celów, niż związane z posiadaniem gospodarstwa wyłączy odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń za powstałą w takich okolicznościach szkodę przyjąć należy, iż wszelkie inne szkody nienoszące cech szkód wyrządzonych w oderwaniu od funkcjonowania gospodarstwa, winny podlegać odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń na podstawie umowy ubezpieczenia OC rolników.

Reasumując, w ocenie Rzecznika Finansowego, użytkowe wykorzystywanie psa przez rolników w pasterstwie, do ochrony inwentarza, upraw, zbiorów czy sprzętu stanowi o

związku funkcjonalnym tak wykorzystywanego psa z posiadaniem gospodarstwa rolnego i winno przełożyć się na obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela. Ocena taka wynika także z definicji legalnej gospodarstwa rolnego zawartej w art. 55³ k.c. i przyjęcia na jego podstawie, iż pies wykorzystywany użytkowo przez rolnika jest elementem posiadanego przez niego gospodarstwa rolnego. Nadto, nie znajduje uzasadnienia prawnego ograniczenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za szkody z udziałem zwierząt wyłącznie do zwierząt gospodarskich w rozumieniu ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich. Ustawodawca nie tylko ustanowił w art. 50 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych bardzo szeroki zakres odpowiedzialności gwarancyjnej ubezpieczyciela poprzez wprowadzenie przesłanki posiadania gospodarstwa, ale także w przypadku szkód wyrządzonych przez zwierzęta nie ograniczył odpowiedzialności ubezpieczyciela jedynie do określonej kategorii zwierząt. Pojęcie „zwierzę gospodarskie” w ustawie o ubezpieczeniach obowiązkowych nie występuje. Nadto, żaden przepis ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych nie nawiązuje ani też nie odsyła do pojęć i przepisów zawartych w ustawie o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich. Zgodnie z art. 1 ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich, *ustawa reguluje sprawy z zakresu hodowli oraz zachowania zasobów genetycznych, oceny wartości użytkowej i hodowlanej, prowadzenia ksiąg hodowlanych i rejestrów, a także nadzoru nad hodowlą i rozrodem zwierząt gospodarskich*, nie ma ona zatem żadnego odniesienia do kwestii związanych z odpowiedzialnością odszkodowawczą, ani też z ubezpieczeniem OC rolników i jego zakresem. W związku z tym, zdaniem Rzecznika Finansowego, również z tego względu nie znajduje podstaw ograniczenie odpowiedzialności ubezpieczyciela wyłącznie do szkód powstałych przy udziale zwierząt gospodarskich w rozumieniu ustawy o organizacji hodowli i rozrodzie zwierząt gospodarskich. W konsekwencji - w przeciwieństwie do szkód wyrządzonych przez psy chowane dla przyjemności i rozrywki, a więc domowe - szkoda wyrządzona przez psa pasterskiego lub psa chowanego w celu pilnowania inwentarza, plonów przed szkodnikami, maszyn i urządzeń rolniczych czy mienia, a także spokoju i bezpieczeństwa siedliska, winna być zdaniem Rzecznika Finansowego, objęta odpowiedzialnością zakładu ubezpieczeń ze względu na rolę jaką ten pies pełni w gospodarstwie.

Rozważając kwestię odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za szkodę wyrządzoną przez psa gospodarskiego zauważyć trzeba również, iż niezwykle istotną kwestią jest zapewnienie osobom poszkodowanym należytej ochrony ubezpieczeniowej. Zdarza się bowiem, że oprócz szkody na mieniu zdarzenia te skutkują znacznymi szkodami osobowymi.


Wprowadzenie ubezpieczenia OC rolników miało na celu ochronę interesów osób poszkodowanych poprzez zabezpieczenie tych osób przed skutkami niemożności uzyskania odszkodowania lub świadczenia bezpośrednio od odpowiedzialnego za szkodę. Zapewnienie źródła wypłat ma szczególne znaczenie w przypadku szkód osobowych, w których zachodzi konieczność realizowania świadczeń takich jak renty czy koszty leczenia. Ze względu na fakt, iż zdrowie i życie człowieka stanowią dobra najcenniejsze, wykluczenie odpowiedzialności zakładów ubezpieczeń w przypadku szkód wyrządzonych przez psy gospodarskie w ocenie Rzecznika stanowi pominięcie tych niezwykle ważnych wartości.

W takich przypadkach zapewnienie ochrony ubezpieczeniowej osobom poszkodowanym jest nie tylko uzasadnione ale ze względów społecznych wręcz wskazane.


Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, stwierdzić należy, że przedstawione w niniejszym wniosku rozbieżności w orzecznictwie sądów powszechnych wymagają rozstrzygnięcia poprzez podjęcie uchwały przez Sąd Najwyższy.

Z tych względów wnoszę jak w petitum.

Rzecznik Finansowy


Aleksandra Wiktorow

RADCA PRAWNY


Aleksandra Wiktorow
WA-4786